



"SŁOWO-LUDU" NR. 1744

„Liczenie umarłych”

W świątecznym Magazynie „Słowa Ludu” 23.XII.1992 r. ukazał się artykuł Krzysztofa Żmudzina „Liczenie umarłych” traktujący o wydarzeniach w Łysych Wodach z marca 1944 roku. Tragedia ta, podobnie jak i całe wojenne i powojenne losy żołnierzy NSZ, czekają na rzetelne i w miarę obiektywne opracowanie. Wiarygodności ww. artykulowi na pewno nie przysporzy ustawiczne powoływanie się przez autora na broszurę „Odpowiedź oszczercom” napisaną przez generała brygady w stanie spoczynku Stefana Szymańskiego, przeciwko któremu zbiera dowody Komisja ds. Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach.

Stefan Szymański znany na Kielecczyźnie pod pseudonimami „Osa”, „Góral” dowódca oddziałów GL i AL wydał 13 kwietnia 1944 roku rozkaz rozstrzelania w Wólce Bodzechowskiej 5 żołnierzy Armii Krajowej z oddziału „Barwy Białe”: Józefa Mazura, Mariana Błażewskiego, Jerzego Skwarka, Czesława Kędziórę. Jedynie cudem ocalały Zygmunt Nowakowski ps. „Student”, przebywający obecnie w Kanadzie, świadczący może o tym mordzie. Siostra jego przesłuchiwana po wojnie przez wówczas majora UB Stefana Szymańskiego rozpoznała na jego ręku zegarek zrabowany bratu.

Szymański po sforsowaniu frontu na przyczółku pod Chotczą i przybyciu do Lublina otrzymał polecenie udania się na przyczółek baranowski-sandomierski i objęcia stanowiska naczelnika wydziału do walki z bandytyzmem kieleckiego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie według relacji Stanisława Wiącka ps. „Inspektor” oficera legendarnych Jędrusiów dał się poznać ze szczególnego okrucieństwa. Wiosną 1945 r. Szymański awansowany do stopnia majora odznaczony Orderem Virtuti Militari rozpoczyna pracę w kieleckim Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego na ul. Focha kładąc... „duże zasługi w dziele utrwalenia władzy ludowej”...

Poległym za ojczyznę

3 maja 1944 roku w Jarkowie, od kul radzieckiego NKWD zginęli za ojczyznę dwaj członkowie Narodowych Sił Zbrojnych: chor.

Stanisław Kordas ps. „Zawisza” (l. 36) i por. Józef Nyszek ps. „Szczęsny”. Obaj zostali pochowani w mogile legionisty Zdzisława

Lewickiego, poległego w 1918 roku.

W ubiegłym tygodniu, w Małgoszcu dla uczczenia pamięci bohaterskich żołnierzy, odbyła się patriotyczno-religijna uroczystość, w której licznie uczestniczyli członkowie oddziałów Polskiej podziemnej i mieszkańcy okolic.

Był głównym oskarżycielem, a kto wie czy i nie katem, w pseudoprocesie przeciwko porucznikowi Armii Krajowej, dowódcy oddziału „Barwy Białe” Konradowi Zygmunтови Suwalskiemu ps. „Mruk” i „Cichy”, którego zamordowano 10 sierpnia 1945 r. na cmentarzu żydowskim w Kielcach. Skazanie na śmierć por. „Mruka”, dzięki inspirującej roli Szymańskiego, uznano za istotę „procesu” i jego cel tak dalece, że w ogóle nie zwracano uwagi na sprawy proceduralne.

Stefan Szymański w 1949 r. przeszedł do służby wojskowej, a obecnie jako emerytowany generał brygady mieszka w Warszawie dokumentując fakt swego istnienia sygnowaniem petycji w obronie czci i godności Karola Świerczewskiego czy też kolportowaniem w bliskich sobie ideowo środowiskach ww. broszury oczerniającej darzone powszechnym szacunkiem obywateli Cmielowa i okolic postaci z okresu Polskiego Państwa Podziemnego i czasów powojennych w osobach doktora Eustachego Kawińskiego braci Jana i Piotra Pękalskich, Jerzego Kwiecińskiego, Michała Nawrockiego i innych.

PIOTR OLSZEWSKI
Kielce